

Alicja Malewska

Akademia Ignatianum w Krakowie

<https://orcid.org/0000-0002-1882-0475>

Mateusz Filary-Szczepanik

Akademia Ignatianum w Krakowie

<https://orcid.org/0000-0001-9185-7904>

<https://doi.org/10.35765/slowniki.240>

Globalizacja i współzależność

DEFINICJA POJĘCIA: Rozdział prezentuje znaczenia pojęć „współzależność” i „globalizacja” w perspektywie rozmaitych obszarów nauk społecznych, a także ich wzajemnych relacji.

ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA: W tekście przedstawione zostało pogłębianie się współzależności ekonomicznych, politycznych i kulturowych na przestrzeni dziejów, które doprowadziło do stanu obecnego. Globalizację wiąże się z procesami, które nastąpiły w XX wieku, jednak jej korzeni należy szukać znacznie wcześniej.

PROBLEMOWE UJĘCIE POJĘCIA: W kolejnej części rozdziału zaprezentowano wybór teorii oraz przedmiotów aktualnych badań nad tematem, podejmowanych m.in. w naukach o stosunkach międzynarodowych i polityce, ekonomii, socjologii, kulturoznawstwie.

REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI: Tekst kończy się zaprezentowaniem trzech możliwych scenariuszy rozwoju procesów globalizacyjnych i światowej współzależności.

Słowa kluczowe: globalizacja, współzależność

Definicja pojęcia

Ze współzależnością i globalizacją jest jak z powietrzem: otaczają nas zewsząd, choć na co dzień nie zawsze dostrzegamy ich istnienie. Przypominamy sobie o nich dopiero wtedy, gdy w świecie społecznym zachodzą burzliwe zmiany. Przykładem może być pandemia koronawirusa COVID-19. Każdy, kto planował nabyć samochód lub sprzęt elektroniczny w latach 2020–2022, musiał mierzyć się z brakami na rynku, wynikającymi z przerwanych łańcuchów dostaw. Logistyka globalizacji, polegająca na lokowaniu produkcji poszczególnych komponentów ostatecznego produktu często na różnych kontynentach, długo zapewniała nam dostęp do tanich dóbr, ale w sytuacji kryzysu okazała się słabym ogniwem, niezwykle podatnym na lockdowny i ograniczenia w przepływie towarów. Covid rozprzestrzenił się do postaci globalnej pandemii ze względu na niezwykłą ludzką mobilność w warunkach współzależnego świata. Z drugiej strony najnowsze technologie i błyskawiczny przepływ informacji, będące symbolami globalizacji, poprzez zdalne formy interakcji społecznych, takich jak praca czy rozrywka, pozwoliły nam przetrwać długie miesiące dystansowania społecznego.

Celem wprowadzenia do tomu Słowników Społecznych, poświęconego globalizacji i współzależności, jest próba przybliżenia czytelnikom znaczenia obydwu tych pojęć oraz refleksja nad ich wzajemnym stosunkiem: to, czy pierwsze zastępuje drugie i czy ich zakresy znaczeniowe na siebie nachodzą. Następnie przedstawiona będzie krótka historia obu tych procesów społecznych, a także sproblematyzowane zostaną ich najważniejsze aspekty.

Termin „współzależność” („współzależny”) we współczesnym języku polskim oznacza „pozostający we wzajemnej zależności; rzadziej: zależny od czegoś wraz z czymś albo z kimś innym”¹. Jego definicje w słownikach języków hiszpańskiego, niemieckiego i angielskiego są zresztą bardzo zbliżone. Korpus języka polskiego podaje m.in. takie przykładowe użycia terminu: „Bezpośrednią konsekwencją internacjonalizacji gospodarowania jest narastanie współzależności między

¹ Internetowy Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/wspolza-leznosc.html> (dostęp: 27.04.2018). Definicja ta nie zmieniła się przynajmniej od 1981 (SJP, 1981, s. 770).

gospodarstwami krajowymi”; „Obecnie zawiązujące się współzależności rzadziej mają charakter rzeczowy, a coraz częściej – finansowy”; „Historia odkrycia aktywności antybakteryjnej sulfonamidów jest dla mnie interesującym przykładem współzależności między naukami podstawowymi a stosowanymi”². W podanych przykładach można z łatwością ustalić konotację „współzależności” jako pewnego stanu wzajemnych relacji – pomiędzy podmiotami świata społecznego, kategoriami intelektualnymi, czy przedmiotami – odbywających się w szerszym kontekście większej całości, w której one funkcjonują. Niestety nie można jednoznacznie ustalić nawet przybliżonej daty pierwszego użycia słowa „globalizacja” w języku polskim, choć wskazuje się na postać Józefa Pajetki (1983) jako jednego z prekursorów użycia tego pojęcia w analizie ekonomicznej (Cimek, 2011).

Istotne są także sposoby odczytywania współzależności w języku naukowym. Bardzo znaczące w tym kontekście jest rozumienie jej jako określonej właściwości systemu społecznego. Jednostki składowe takiego systemu będą cechowały się zróżnicowaniem ze względu na funkcje, jakie w nim pełnią, a liczba interakcji pomiędzy nimi będzie bardzo duża. Takie pojmowanie znaczenia współzależności wiąże się z potrzebą wypracowania idei służącej do opisu rzeczywistości społecznej będącej wynikiem wielkich procesów nowoczesności: industrializacji, profesjonalizacji, urbanizacji oraz rozwoju kapitalizmu. Co niezwykle interesujące, można wskazać, że same nauki społeczne, gdy powstawały w XIX wieku, stanowiły próbę wypracowania wyjaśnień i rozumień tej nowej, współzależnej rzeczywistości społecznej (Haskell, 1977; Ross, 1993). Współzależność jako proces społeczny i współzależność jako kategoria naukowa są zatem ze sobą bardzo mocno powiązane.

To splątanie znakomicie obrazuje funkcjonowanie współzależności w ekonomii międzynarodowej. Przekonanie, że handel międzynarodowy sprawia, iż gospodarki poszczególnych państw są ze sobą połączone, a wydarzenia gospodarcze w jednym kraju będą rzutować na to, co dzieje się w gospodarce innego, od dawna dla ekonomistów jest czymś trywialnym (Kindelberger, 1962). Jeżeli jednak dodamy to tej trywialnej kwestii przekonanie, że międzynarodowy handel jest zawsze korzystny

2 Przykładowe użycia terminu zaczerpnięte z Korpusu Języka Polskiego PWN. Zob. <https://sjp.pwn.pl/korpus/szukaj/wspolzaleznosci;1,2,3.html> (dostęp: 27.04.2018).

dla wszystkich jego uczestników, à la Smithowska koncepcja przewagi komparatywnej, to zauważymy, że wnioski wyciągane na tej podstawie przez ekonomistów były daleko idące. Najlepszym tego przykładem jest teza, że wojna we współzależnym ekonomicznie świecie jest nieracjonalna, a zatem nie powinna mieć miejsca – handel międzynarodowy przynosi pokój. Przedstawicielem takiego ujęcia jest Norman Angell (1907), który zatytułował swe dzieło przedstawiające takie poglądy *Wielkim Złudzeniem*. Oczywiście należy zapytać o to, kto padł ofiarą złudzenia, skoro książka ta została opublikowana na kilka zaledwie lat przed pierwszą wojną światową.

Do nauki o stosunkach międzynarodowych pojęcie współzależności trafia za pośrednictwem międzynarodowej ekonomii politycznej, a więc interdyscyplinarnej dziedziny czerpiącej z obu tych dyscyplin. Pierwotne znaczenie współzależności, na które nałożyły się jego kolejne warianty, to współzależność jako wrażliwość (*sensitivity interdependence*). Za jej pomocą opisywano usiłowano odpowiedzieć sobie na pytanie, jak zmiany w jednym państwie, zwłaszcza ekonomiczne, będą przekładać się na zmiany w drugim, a także w jaki sposób proces ten można wykorzystać jako element wpływu w polityce międzynarodowej. Ujęcie to było uznawane za nieprecyzyjne i wywoływało zaciekle spory, zwłaszcza pomiędzy badaczami o nastawieniu ekonomicznym i politologicznym (Waltz, 1970; Baldwin, 1980). Doprowadziło to do doprecyzowania terminu w postaci współzależności jako podatności (*vulnerability interdependence*). Tak ujmowana umożliwiała ona rozstrzyganie kwestii, jak szybko, sprawnie i jakim kosztem może sobie poradzić dane państwo ze zmianami wywołanymi w jego ekonomii przez podmiot zewnętrzny (Keohane, 1984). Alternatywnie można te dwa typy współzależności rozróżnić, wskazując, że o ile wrażliwość oznacza koszty zerwania relacji pomiędzy dwoma współzależnymi podmiotami, o tyle podatność oznacza koszty utrzymywania tej relacji.

Należy jeszcze wspomnieć o koncepcji kompleksowej współzależności w rozumieniu Keohane'a i Nye'a (1977). W tym ujęciu współzależność była do pewnego stopnia ujęciem komplementarnym, a do pewnego konkurencyjnym dla tradycyjnego realistycznego postrzegania systemu międzynarodowego jako anarchicznego i państwocentrycznego. Dla ilustracji tej różnicy często przywołuje się dwie metafory rzeczywistości międzynarodowej: zderzających się kul bilardowych

dla międzynarodowej anarchii i sieci pajęczej dla kompleksowej współzależności. W tym drugim ujęciu państwa, choć nadal ważne, dzielą scenę z innymi podmiotami międzynarodowymi, takimi jak organizacje międzynarodowe, korporacje transnarodowe i inni globalni aktorzy społeczni. Relacje w warunkach kompleksowej współzależności odbywają się w gęstej sieci wielopoziomowych, transnarodowych kontekstów. Niebagatelną rolę odgrywają reżimy i prawo międzynarodowe jako elementy stabilizujące relację między państwami oraz zmniejszające niepewność w ich wzajemnych relacjach. Same państwa też przestają jawić się jako unitarni aktorzy, a ich poszczególne instytucje komunikują się wielotorowo ze swoimi odpowiednikami. Koncepcja kompleksowej współzależności to zdaniem niektórych intelektualny prekursor terminu „globalizacja”. Dała również początek rozważaniom na temat możliwości globalnego zarządzania stosunkami międzynarodowymi.

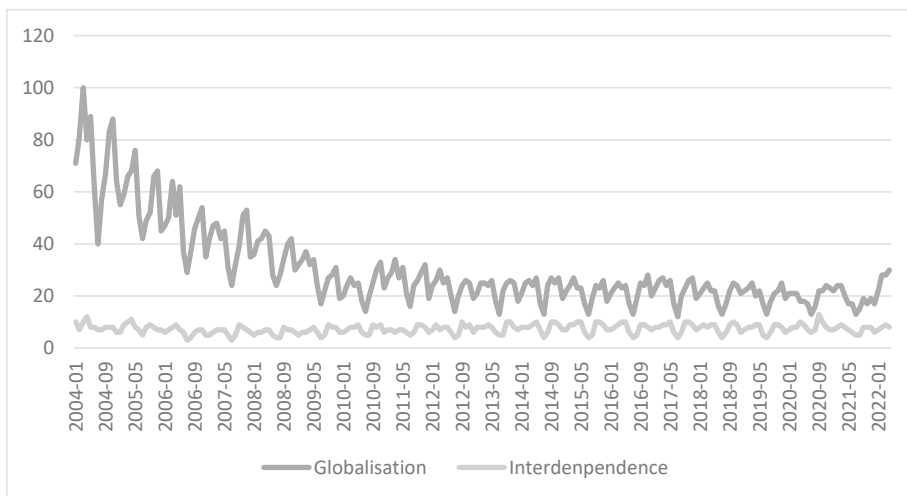
Ostatnim z kontekstów terminu „współzależność” jest ujęcie sformułowane przez Immanuela Wallersteina. Kreśli on wizję holistyczną skoncentrowaną na historycznym rozwoju systemów-światów od imperiów-światów do gospodarki-świata. Ta ostatnia, współczesna nam, jest nierozzerwalnie związana z kapitalizmem jako globalnym systemem produkcji i dystrybucji dóbr i usług powstających w ramach złożonych łańcuchów wymiany. Państwa funkcjonujące w gospodarce-świecie zajmują różne miejsca w jego strukturze – rdzeniu, półperyferiach i peryferiach. Są one współzależne, ale relacja ta nie jest równomierna, przez co kraje sytuowane lepiej są w stanie drenować kapitał od tych gorzej położonych w ramach ekonomicznej (współ)zależności (Wallerstein, 2007). Należy również wskazać, że Wallerstein wyróżnia pośród państw rdzenia państwa hegemoniczne, które stoją na straży zasad, jakimi rządzi się gospodarka-świat, modyfikując je według swoich interesów, ale ostatecznie podtrzymując logikę jego funkcjonowania. To zbliża myślenie Wallersteina do ujęcia hegemonii obecnego na przykład u realisty Roberta Gilpina (1981), przy czym ten pierwszy wskazywał jednocześnie, że wobec dominującej, liberalnej perspektywy ujmowania współzależności istnieją ciekawe intelektualne alternatywy, zarówno w tradycji marksistowskiej, jak i realistycznej.

Za słownikiem języka polskiego możemy przyjąć, że globalizacja w języku potocznym to „proces polegający m.in. na zwiększaniu obrotów handlu międzynarodowego, nasileniu przepływu kapitału, ludzi

i technologii oraz zacieraniu różnic kulturowych” (ISJP PWN). Podobnie jak w przypadku współzależności definicje globalizacji w języku angielskim, niemieckim i hiszpańskim są do siebie bardzo zbliżone.

O ile, jak wskazano powyżej, termin „współzależność” wywodzi się głównie z dyskursu ekonomicznego oraz nauk o polityce czy nauki o stosunkach międzynarodowych, o tyle pojęcie globalizacji – ze względu na jego niezwykłą popularność, również w dyskursie potocznym – bardzo trudno przyporządkować do określonej dyscypliny nauk społecznych. Co prawda powstała uzurpującą sobie do tego prawo perspektywa studiów globalnych (Minkner, Drosik, Baraniewicz-Kotasińska, Haber & Maziarz, 2019), w ramach których można mówić o pewnym wyodrębnieniu przedmiotu badań, własnej perspektywie badawczej oraz procesie instytucjonalizacji. Wydaje się jednak, że spadek zainteresowania tematem globalizacji, z jakim mamy do czynienia przynajmniej od początku drugiej dekady XXI wieku, podważa nieco ten rzekomy paradygmat.

Wykres 1. Częstotliwość wyszukiwania terminów współzależność i globalizacja 2004–2022



Źródło: Google Trends; wartość 100 symbolizuje najwyższą liczbę zapytań w dostępnych danych, a pozostałe są procentami w relacji do niej.

W zasadzie każda z ugruntowanych nauk społecznych rościła sobie prawo do ustalenia perspektywy badań nad globalizacją w obszarze swojego tradycyjnie pojmowanego przedmiotu. Z punktu widzenia

ekonomii globalizacja to „ściślejsza integracja państw oraz ludzi na świecie, spowodowana ogromną redukcją kosztów transportu i telekomunikacji oraz zniesieniem sztucznych barier w przepływach dóbr, usług, kapitału, wiedzy i (w mniejszym stopniu) ludzi z kraju do kraju” (Stiglitz, 2005, s. 26). W ujęciu socjologicznym globalizacja to z kolei „zintensyfikowanie stosunków społecznych o zasięgu ogólnoświatowym, łączących z sobą odległe miejsca w taki sposób, że zachodzące w nich wydarzenia lokalne kształtowane są pod wpływem wydarzeń rozgrywających się w odległości wielu kilometrów i vice versa” (Giddens, 2006, s. 47). W naukach o kulturze przez globalizację rozumie się „proces społeczny, którego cechą jest osłabienie ograniczeń geograficznych uprzednio determinujących formy organizacji społecznej i kulturowej oraz wzrost świadomości erozji tych ograniczeń” (Waters, 1995, s. 3). Perspektywa politologiczna zwraca uwagę na to, że „globalizacja – jakkolwiek pojmowana – implikuje osłabienie suwerenności państwa oraz struktur państwowych” (Beck, 2000, s. 86).

Powyższe definicje są jedynie kroplą w przysłowiowym morzu. W zasadzie należałoby stwierdzić, że globalizacja jest pojęciem z gruntu kontrowersyjnym. Stąd też – ze względu na charakter tego wprowadzenia – posłużymy się analizą definicyjną dokonaną przez polskiego badawcę Gracjana Cimka (2011). Rozpoczyna on od wskazania, że definicje globalizacji dzielą się na takie, które źródeł i właściwości tego procesu szukają w jakiejś jednej określonej sferze (monokauzalne), lub na takie, które zwracają uwagę na całościowy i wielowymiarowy aspekt tego zjawiska (holistyczne). Zbiór definicji monokauzalnych można podzielić na ekonomiczne, geograficzne, kulturowe, socjologiczne i politologiczne. Definicje holistyczne starają się uwzględnić wielopoziomowość globalizacji i współzależność procesów, skupiając się na rozmaitych cechach formalnych lub treściowych. W tej wizji globalizacja jest naturalnym, a przynajmniej nieuchronnym etapem rozwoju społeczeństw. Jej siłą napędową jest szereg ściśle powiązanych procesów, takich jak światowa ekspansja kapitalizmu, dominacja USA oraz gwałtowny rozkwit nowych technologii, zwłaszcza środków komunikacji. W każdej z przytoczonych kategorii można wyróżnić definicje wyraźnie krytyczne, apologetyczne oraz neutralne (Cimek, 2011).

Podsumowując swoją analizę definicyjną, Cimek dzieli plejadę aspektów globalizacji na trzy grupy zjawisk: 1. te, które są konstytutywne dla

globalizacji jako fenomenu społecznego, określając je mianem atrybutów; 2. te, które wynikają z tego zjawiska i nazwane są korelatami globalizacji; 3. i te nazywane akcydensami globalizacji, dla których stanowi ona istotny kontekst.

Tabela 1. Atrybuty, korelaty i akcydensy globalizacji

Atrybuty globalizacji	Korelaty globalizacji	Akcydensy związane z globalizacją
Powiązanie zjawisk społecznych w skali świata	Wzrost handlu międzynarodowego	Wspólne emocje jednostek żyjących w różnych obszarach kuli ziemskiej
Stany zjednoczone w roli politycznego centrum współczesnej globalizacji	Wzrost stosunków społecznych ponad granicami państw	Niepokój egzystencjalny wszystkich mieszkańców globu
Generowanie przez cywilizację zachodnią głównych idei i instytucji	Postęp naukowo-technologiczny	Opór społeczny w oparciu o tradycję
Rozpowszechnianie się masowej kultury komercyjnej	Zmiany świadomości społecznej	Migracje
Funkcjonowanie gospodarki rynkowej w dwóch wymiarach: realnej i wirtualnej (finansowej)	Zmiana funkcji i znaczenia państwa	Turystyka
Nacisk na swobodny przepływ kapitału, towarów i usług	Szybsza komunikacja i transport	Przestępczość międzynarodowa
Kształtowanie się nowej klasy społecznej związanej interesem z przestrzenią globalną	Zmiana znaczenia przestrzeni	Zniesienie granic
	Homogenizacja kulturowa	

Źródło: opracowanie własne na podstawie (Cimek, 2011)

Analiza historyczna pojęcia

W kontekście niniejszych rozważań niezwykle interesującym tropem jest etymologia pojęcia „współzależności”. W języku angielskim za pierwsze użycie terminu przyjmuje się rok 1817 i dzieło S.T. Colderige’a

*Biographia Literaria*³. Nie ma natomiast wzmianek o pierwszym użyciu w tekście pisany w języku francuskim, ale wyraz „interdépendance” jest hasłem, z adnotacją – termin dydaktyczny (*terme didactique*), już w słowniku É. Littrégo, którego pierwsza edycja ukazywała się w latach 1874–1877, z czego można wnioskować, że słowo to funkcjonowało w języku francuskim przynajmniej od pierwszej połowy wieku XIX. W języku hiszpańskim pierwsze zwiększoną częstotliwość użycia terminu „interdependencia” odnotowano w korpusie tego języka przypadającego na okres 1833–1837⁴.

Pierwowzór terminu „globalizacja” pojawia się na przełomie lat 50. i 60. XX wieku w gazetach „Frakfurter Allgemeine Zeitung” (1953), „The Economist” (1959) i słowniku Webstera z 1961 roku. Te wczesne użycia miały głównie charakter ekonomiczny, odnosząc się do handlu międzynarodowego i produkcji dóbr na światową skalę. Często wskazuje się też na postać Rolanda Roberstsona, który wprowadził to określenie, by przy jego pomocy opisywać współczesne mu zmiany w sferze kultury i religii. W tym wypadku znaczył on głównie kompresję czasu i przestrzeni, w których odbywają się interakcje społeczne. Obok „globalizacji” pojawiały się również podobne terminy, takie jak „globalność”, oznaczająca sytuację, w której system społeczny już od dawna ma zasięg ogólnosiwiatowy, czy „globalizm” redukujący znaczenie globalizacji głównie do jej ekonomicznego wymiaru (Krauz-Mozer & Borowiec, 2008; Cimek, 2011). Te wczesne przykłady użycia wskazują, że na ogólne znaczenie pojęcia globalizacji miały wpływ wcześniejsze koncepcje dotyczące pojęcia współzależności (Smith, Owens & Baylis, 2014, s. 10).

Świat relacji międzyludzkich w zasadzie od niepamiętnych czasów charakteryzował się geograficzną – żeby nie powiedzieć globalną – rozciągłością. Z tego powodu pomiędzy społecznościami ludzkimi – w zasadzie

3 Colderidge używa tego słowa w swoim dziele pięciokrotnie. Po raz pierwszy w trakcie dyskusji nad nauką Hume’a i Hobbesa dotyczącą percepcji. Z lektury samej pracy Colderidge’a można jednak odnieść wrażenie, że „wynalezienie” samego terminu było wcześniejsze, albowiem stosuje go on we wszystkich przypadkach dość naturalnie, z czego można wysnuć wniosek, że występował on już wcześniej w języku angielskim. Informacja o pierwszym użyciu słowa „interdependence” w języku angielskim. Zob. <https://www.merriam-webster.com/dictionary/interdependence> (dostęp: 27.04.2018). Dzieło Colderidge’a jest dostępne w całości w ramach Projektu Gutenberg. Zob. <http://www.gutenberg.org/files/6081/6081-h/6081-h.htm#link2HCH0001> (dostęp: 27.04.2018).

4 Zob. <https://dirae.es/palabras/interdependencia> (dostęp: 27.04.2018).

od momentu, kiedy posiadamy wiedzę archeologiczną o ich funkcjonowaniu – występowały znaczące współzależności. Dobrym przykładem jest obecność muszli morskich w stanowiskach archeologicznych zlokalizowanych w głębi lądu, dokumentujących wydobywanie krzemienia i wytwórstwo narzędzi. Takie znalezisko świadczy o istnieniu długodystansowych łańcuchów wymiany. Sprawa wygląda podobnie w przypadku rytuału kula, doskonale opisanego przez antropologów, w ramach którego pacyficzni wyspiarze, członkowie pierwotnych społeczności, w celu wymiany towarów pokonywali dalekie morskie trasy. O współzależności społecznej świadczyć mogą wędrówki ludów koczowniczych, które – często powodowane przez czynniki środowiskowe, takie jak susza – wywoływały łańcuchy migracyjne, a w efekcie „najazdy barbarzyńców” znane choćby z historii antycznej i średniowiecza. Podobny efekt wywołała epidemia dżumy (czarnej śmierci), która dotarła do Europy z Azji i może być postrzegana jako jedna z pierwszych globalnych pandemii (Buzan & Little, 2011).

Z właściwie pojmowaną genezą globalizacji i postępującej współzależności świata społecznego mamy jednak tak naprawdę do czynienia od początku okresu wielkich europejskich odkryć geograficznych. Postępy w technologii budowy okrętów, tworzeniu map i nawigacji oraz specyficzne warunki polityczne panujące w zachodniej Europie pozwoliły rozszerzyć zasięg międzynarodowego handlu, relacji politycznej zależności, wymiany międzykulturowej, w zasadzie obejmując całość kuli ziemskiej. Oczywiście, początkowo, pomiędzy XV a XVII wiekiem, ilość i natężenie tych globalnych relacji były jeszcze stosunkowo niewielkie, ale raz rozpoczęty proces globalizacji i wzrastającej współzależności z biegiem czasu tylko nabierał tempa. W ramach kolonializmu politycznej kontroli państw europejskich były poddawane całe ludy w obu Amerykach, a w Afryce i Azji mocarstwa tworzyły przyczółki, enklawy swojej władzy, umożliwiające i rozwijające globalny handel. Okres wielkich odkryć geograficznych zapoczątkował – a przynajmniej był względem tego zjawiska współzależny – proces ciągłego wzrostu gospodarczego. Do tej pory celem gospodarek europejskich było proste odtwarzanie zdolności wytwórczych, odbywające się z pokolenia na pokolenie. Kraje bogaciły się dotychczas w procesie podbojów lub poprzez handel i była to w dużej mierze gra o sumie zerowej. Innowacje technologiczne i nowa wiedza, które towarzyszyły odkryciom geograficznym, przekładały się

na wzrost produktywności, prowadzący do wzrostu gospodarczego. Towarzyszyły temu również zjawiska kulturowej dyfuzji, jak choćby upowszechnienie się w Europie sposobów uprawy nowych roślin, takich jak ziemniak czy pomidor (Kennedy, 1994). Za proces kulturowy należałoby uznać także postępującą ewangelizację populacji poddawanych kolonialnej kontroli europejskich mocarstw, choć oczywiście nie wyczerpuje ona całości wysiłków ewangelizacyjnych chrześcijaństwa w tym okresie.

Wiek XVIII można potraktować jako kontynuację i intensyfikację trendów dotyczących współzależności i globalizacji. Należy jednak przy tym wskazać na postępujący rozwój skoncentrowanej na Europie społeczności państw, gdyż później społeczność ta będzie niejako rozlewać się na obszar całego globu. Jej instytucje, takie jak dyplomacja, wojna, suwerenne państwo czy prawo międzynarodowe staną się wszak zasadami organizującymi świat w wieku XIX i XX (Amstrong, 2014). XVIII przyniósł jednak niezwykle istotne procesy, które zaszły w sferze idei – oświecenie propaguje idee praw obywatelskich, demokratyzmu, narodu czy trójpodziału władzy. Upowszechnienie się tych idei w zachodniej sferze kulturowej widać doskonale na przykładzie rewolucji amerykańskiej, gdzie w pismach „ojców założycieli” łatwo odnaleźć wpływy – pochodzących nie tylko z Anglii, ale również Francji czy Niemiec – zachodnioeuropejskich pomysłów na organizację wspólnoty politycznej. Ostatecznie wieńcząca wiek XVIII rewolucja francuska doprowadziła pośrednio do pierwszej ogólnoeuropejskiej wojny (okres wojen napoleońskich), która świadczyła o postępującej współzależności społeczeństw zachodniego kręgu kulturowego.

Z perspektywy globalnej współzależności wiek XIX, zwłaszcza jego końcówka, bywa określany mianem pierwszej epoki globalizacji. Wiele z rozwiązań w sferze produkcji, rynków finansowych czy międzynarodowego handlu, bez których nie wyobrażamy sobie współczesnej globalizacji ekonomicznej, zostało „wynalezionych” i upowszechniło się właśnie wtedy. Wielkie procesy zmian społecznych, które nabrały tempa w XIX wieku i w zasadzie stworzyły podwaliny współczesności – rewolucja przemysłowa, ekspansja kapitalizmu, urbanizacja, profesjonalizacja, kolonizacja czy totalizacja wojny – muszą być rozpatrywane przez pryzmat rosnącej globalnej współzależności (Zinkina, 2019). Należy również wskazać na postępujący proces krzepnięcia i rozwoju instytucji

prawa międzynarodowego, przejawiający się w Konferencjach Haskich i powołaniu stałego Trybunału Rozjemczego, Konwencji Genewskiej. Podobnie, choć jeszcze nieśmiało, zaczynały się pojawiać pierwsze organizacje międzynarodowe, takie jak Europejska Komisja Dunaju czy Międzynarodowy Związek Pocztowy, zapowiadając rozkwit tej formy interakcji globalnej w wieku XX.

Wiek XX można by określić śmiało wiekiem globalizacji, stąd jakiegokolwiek ugruntowane podsumowanie historyczne zdecydowanie przekracza zakres niniejszego wstępu. Wskazać jednak należy pięć obszarów, w których doskonale widoczny jest splot motywów globalizacyjnych i współzależnościowych. Po pierwsze, „uświatowienie” konfliktów zbrojnych: nie bez przesady dwie wielkie wojny zyskały miano „światowych”, a więc globalnych. W trakcie trwania zimnowojennych zmagani pomiędzy supermocarstwami po II wojnie światowej konflikty „gorące” stały się znacznie mniej intensywne, ale zasięgiem pokrywały cały glob – również poprzez instytucję wojny zastępczej (*proxy war*), czyli konfliktów USA i ZSRR, w których jedna lub obie strony stopowane były przez lokalnych sojuszników. Wreszcie wizja nuklearnego Armagedonu, kolejnej pochodnej starcia supermocarstw, wytwarzała poczucie zagrożenia na całym świecie z racji swych potencjalnych ogólnoplanetarnych skutków. Po drugie, globalna ekspansja rynku i kapitalizmu, które oplatają cały glob siecią ekonomicznych współzależności, choć w różnym stopniu. Pomimo okresowych wstrząsów i instytucjonalnych korektur, doskonale obrazowanych przez upadek systemu Bretton Woods w wyniku kryzysu paliwowego wczesnych lat siedemdziesiątych, globalna gospodarka rozwijała się w oparciu o idee neoliberalne, wolnego rynku, handlu i narracji o światowym *prosperity*. Po trzecie, jeżeli już w wieku XIX rozwój technologiczny pędził jak lokomotywa, to w wieku XX porusza się z prędkością samolotu Concorde lub pakietów danych w sieci światłowodowej. Do pewnego stopnia globalizacja, jaką znamy, nie mogłaby dojść do skutku albo przyjęłaby nieco inną postać bez rewolucji w transporcie i wymianie informacji. Kompresując czas i przestrzeń, skłaniały one ludzi XX wieku do postrzegania świata, w którym żyli, jako „globalnej wioski” (Cox, 2014). Po czwarte, ekspansja zachodnich idei politycznych i form organizacji społeczno-ekonomiczno-politycznych. Po zakończeniu zimnej wojny w ostatniej dekadzie XX wieku optymizm dotyczący perspektyw rozszerzenia się demokracji i wolnego rynku w zasadzie na

cały świat doskonale obrazuje (nie)sławna teza o końcu historii Francisa Fukuyamy (1989). Po piąte, w poprzednim stuleciu znacząco wzrosła liczba podmiotów globalnych interakcji. Nie tylko dekolonizacja przyczyniła się do niebywałego w historii wzrostu liczby państw, ale również niepaństwowe podmioty sprawcze, takie jak korporacje transnarodowe, organizacje międzynarodowe, organizacje pozarządowe, transnarodowe siatki eksperckie, globalne ruchy społeczne czy sieci terrorystyczne powstawały i nabierały liczebności. Im więcej podmiotów interakcji, tym większa współzależność systemu światowego, lecz także większe jego skomplikowanie.

Problemowe ujęcie pojęcia

Jak wykazały powyżej zarysowane analizy, współzależność i globalizacja są ze sobą nierozzerwalnie związane. Współzależność jest pojęciem wcześniejszym, mającym swój rodowód w naukach ekonomicznych i stosunkach międzynarodowych, choć w mniejszym stopniu. Pojęcie globalizacji również zapożyczono z ekonomii, ale zakres jego oddziaływania rozszerzył się na całe spektrum nauk społecznych. Współzależność jest określana precyzyjniej i ma konotacje systemowe jako dana właściwość systemów społecznych, podczas gdy globalizacja jest kategorią-parasolem, której znaczenie jest na tyle ogólne, że możliwe jest jej wykorzystanie w bardzo różnorodnych dziedzinach i kontekstach. Jej istotnym wyróżnikiem jest skupienie się na przestrzeni i interakcjach społecznych. Przestrzeń obejmuje całą planetę, choć *de facto* podlega ciągłej kompresji, a interakcje społeczne charakteryzują się wzrostem zasięgu, intensywności i szybkości. Relację tych pojęć można rozpatrzeć z jeszcze innego punktu widzenia: historycznie współzależność odnosi się do właściwości relacji społecznych wewnątrz państwa, a globalizacja, zwłaszcza w szeroko pojętej tradycji, może jawić się jako projektowanie tego stanu na sferę relacji między- i ponadpaństwowych.

Globalizacja jest pojęciem, które może być stosowane w ramach różnych ujęć teoretycznych w celu tłumaczenia i wyjaśniania właściwości współczesnej, globalnej rzeczywistości społecznej. Wśród flagowych ujęć należy wyróżnić: 1. teorię systemów-światów Immanuela Wallerstein, często określaną mianem prekursora teorii globalizacji; 2. teorie

globalnego kapitalizmu, rozwijane przez Lesliego Sklaira, Williama I. Robinsona, Michaela Hardta i Antoniego Negriego, koncentrujące się na globalnych strukturach ekonomicznych; 3. społeczeństwo sieci kojarzone głównie z postacią Manuela Castellsa, przypisującego kluczową rolę w globalizacji rozwojowi technologii wymiany informacji; 4. teorie skupiające się na przestrzennym i czasowym wymiarze globalizacji, autorstwa między innymi Anthony'ego Giddensa, Davida Harveya, Zygmunta Baumann'a czy Saskii Sassen; 5. teorie transnarodowości i ponadnarodowości, tworzone na przykład przez Peggy Levitt, czy Alejandra Portesa, podejmujące tematykę nowych tożsamości i podmiotów wykraczających poza tradycyjne państwo- i narodocentryczne ujęcia; 6. teorie globalnego modernizmu i postmodernizmu reprezentowane przez Anthony'ego Giddensa, Johna W. Mayera i Williama Robinsona, wskazujące i problematyzujące ujęcie globalizacji jako postępu; 7. teorie globalnej kultury, reprezentowane przez Rolanda Robertsona, George'a Ritzera, wskazujące na takie aspekty globalizacji, jak homogenizacja i dyfuzja kodów kulturowych (Robinson, 2007, s. 125–143).

Tematyka kryjąca się za etykietkami współzależności i globalizacji jest niezwykle złożona i różnorodna. Sprawia to, że wyczerpujące przedstawienie ujęć problemowych omawiających wszystkie najważniejsze aspekty tych zjawisk przekracza swoim zakresem objętość jednego tomu słownikowego – musiałaby powstać cała ich seria. To z kolei zmusza redaktorów niniejszej publikacji do autorskiego doboru treści problemowych stojących za poszczególnymi hasłami.

W publikacji podjęta zostanie problematyka międzynarodowego prawa publicznego. W tym kontekście należy odpowiedzieć sobie na szereg pytań: 1. w jaki sposób na jego tworzenie, egzekucję i wykładnię wpływają procesy globalizacji? 2. na ile rola normotwórcza, tradycyjnie przypisywana państwom narodowym odgrywana jest współcześnie w coraz większym stopniu przez aktorów poza państwowymi?; 3. czy ta gęsta sieć zasad i reguł strukturyzujących wielowymiarowe relacje współzależnego świata może być ujmowana poprzez perspektywę zdecentralizowanego i transnarodowego zarządzania globalnego?

Uwagom czytelników zostaną poddane kategorie systemu międzynarodowego i społeczności międzynarodowej. Pochodzą one z nauki o stosunkach międzynarodowych, a za ich pomocą uczeni dokonują próby usystematyzowania postrzegania i rozumienia relacji

międzypaństwowych. Pierwsza z nich, wzorując się i inspirując ogólną teorią systemów, skupia się na materialnej strukturze globalnego systemu międzynarodowego, starając się ukazać, w jaki sposób determinuje ona relacje pomiędzy państwami. Druga wskazuje zaś na społeczność, jaka wyłania się ze wzajemnych relacji państw, eksplorując pojęcie ładu międzynarodowego i tego, jakie normy i instytucje się nań składają.

Przedstawiona będzie cała rodzina haseł wskazujących na ekonomiczny wymiar globalizacji i współzależności. Znajdzie się wśród nich międzynarodowa ekonomia polityczna (MEP) opisująca zwrotną relację pomiędzy wytwarzaniem dóbr i usług a relacjami władzy w wymiarze światowym. Zaprezentowane zostaną klasyczne ujęcia zagadnień MEP-u, takie jak neomerkantylizm, liberalizm i marksizm. Usystematyzowane zostaną refleksje na temat globalnych kryzysów gospodarczych i tego, w jaki sposób współzależności, charakteryzujące późną nowoczesność, przekładają się na ich upowszechnianie i dynamikę. Poddane analizie zostaną także korporacje transnarodowe, często określane jako najwięksi beneficjenci procesów ekonomicznej globalizacji, ale również jako jeden z czynników, które w największym stopniu napędzają ten proces.

Przedmiotem analizy będą ponadto napięcia występujące pomiędzy tym, co lokalne, i tym, co globalne. Regionalizacja postrzegana jest często jako proces równoległy, a nawet przeciwbieżny do globalizacji. Warto zastanowić się, w jaki sposób można mówić o „globalnych regionach”, a także w jaki sposób są one konstruowane i jak wyznacza się ich granice? Nie bez znaczenia pozostaje również kwestia, czy procesy przekraczające i stapiające globalizację i regionalizację występujące pod szyldem „glokalizacji” dostarczają intelektualnych narzędzi, by rozróżnić się w tej nieprostej tematyce. Temat przekraczania globalnych granic podjęty będzie także z perspektywy migracyjnej. Ruchy ludności stają się jednym z istotnych problemów współczesnego świata, niosąc ze sobą zarówno zagrożenia, jak i szanse, a kontekst globalizacyjny zdaje się mieć kluczowe znaczenie przy ich analizie i systematyzacji.

Antropologiczny i socjologiczny wymiar globalizacji to kolejne klasyczne ujęcia tej problematyki. Upowszechnienie się na całym świecie powstałych na zachodzie norm i kodów kulturowych jest jednym z najbardziej obserwowalnych, ale i wzbudzających istotne kontrowersje wymiarów globalizacji. Nawet w popularnym dyskursie możemy natrafić

na takie zwroty, jak „makdonaldyzacja kultury” czy „społeczeństwo sieci”. Hasła omawiające te zagadnienia przybliżają refleksję wypracowaną w ramach nauk społecznych pozwalającą zrozumieć, jakie rzeczywiste procesy stoją za tymi modnymi i przeładowanymi znaczeniowo terminami.

Technologia, jej rozwój i obietnice oraz zagrożenia, jakie ze sobą niesie, są jednymi z najbardziej istotnych społecznie zagadnień wiążących się z tematyką globalizacji i współzależności. Jednym z flagowych wehikułów tych procesów jest Internet – globalna sieć wymiany informacji. W niniejszej pracy przedstawiona zostanie jego geneza i obecny etap rozwoju oraz pozytywne procesy społeczne, jakie wywołuje. Omówione zostaną również zagrożenia wynikające z jego rozwoju – polaryzacja społeczna powiązana z funkcjonowaniem tzw. nowych mediów czy jego status jako kanału komunikacji, dobra publicznego, które zarządzane jest przez podmioty prywatne, co rodzi specyficzne problemy związane z wolnością wypowiedzi. Zmiana technologiczna jako niezwykle ważna zmienna przeanalizowana będzie w osobnym haśle, którego autor udzieli odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób przekłada się ona na procesy współzależności i globalizacji. Przy oczywistych zaletach wynikających z rozwoju zdolności ludzkości do kontrolowania natury niesie on jednak ze sobą szereg wyzwań i zagrożeń, a także problemów o charakterze etycznym. Wreszcie, poddany zostanie analizie globalny wymiar relacji pomiędzy tworzeniem wiedzy naukowej a strukturami władzy. Czy istnieje jedna nauka uprawiana na wzór zachodni? Czy systematyczna, publiczna i faktualna refleksja nad naturą rzeczywistości może być uprawiana na modłę niezachodnią? Czy możemy mówić o relacjach centrum–peryferie w kontekście globalnej i współzależnej produkcji wiedzy? Ostatnim hasłem podejmującym problematykę technologii i jej globalnych uwarunkowań jest systematyzacja ich wpływu na tendencje w bezpieczeństwie, strategii i sposobie prowadzenia wojny.

Dyskurs o globalizacji i współzależności, zwłaszcza liberalny i głównego nurtu, bardzo często przepełniony jest przekonaniem o postępie i powszechnych korzyściach płynących z tych procesów. Podnoszone są jednak ważne argumenty problematyzujące ten optymistyczny obraz. Potężne ruchy społeczne o globalnym zasięgu, anty- i alterglobalizm, stanowią istotny wyraz sprzeciwu wobec dominującej, neoliberalnej narracji. Ich przedstawienie i systematyzacja wskazują na szereg formułowanych

przez nie postulatów i zarzutów, zwłaszcza dotyczących nierównomiernej dystrybucji zysków i kosztów płynących z globalizacji, które warto uwzględnić w zrównoważonym oglądzie i analizie współczesnego świata. Podobnie jest z tematyką postkolonialną i neokolonialną. O ile europejski kolonializm był jednym z istotnych czynników leżących u podstaw współczesnego świata, zarówno na gruncie normatywnym, jak i z perspektywy praktycznej, europejskie imperia kolonialne (kolonializm USA jest tu również brany pod uwagę) były nie do utrzymania. Czy jednak współczesne uwarunkowania globalizacyjne nie sprzyjają jakiejś formie neoimperialnej kontroli nad globalnym południem? Czy zachód nadal ma jednak monopol na tę kontrolę (i wyzysk), czy Chiny stają się jego globalnym konkurentem w tej niechlubnej praktyce? Z innej strony istotnym problemem w kontekście globalizacji są zagrożenia dla środowiska naturalnego. Kwestie takie jak ocieplenie klimatu na światową skalę, zaśmiecenie plastikiem mórz i oceanów czy postępująca utrata ziemskiej bioróżnorodności wskazują na prawdziwie globalny charakter tej tematyki – ekosfera jest jednym dobrem wspólnym całej ludzkości, ale za fałszywy należy uznać mit o jego niewyczerpanym charakterze.

Powyższe problemy znajdują swoje odbicie w katolickiej nauce społecznej, a zwłaszcza w refleksji papieży i myślicieli katolickich podejmujących takie zagadnienia, jak globalne nierówności społeczne, ochrona środowiska czy kwestie konfliktów międzynarodowych i pomocy humanitarnej oraz rozwojowej. Dostarczają one niesłuchanie istotnych narzędzi pozwalających odnieść się do współczesnych problemów zglobalizowanego i współzależnego świata na gruncie moralnym. Podejmowanie przez KNS tematyki szeroko pojętej globalizacji świadczy także o ciągłej aktualności i ponadczasowości chrześcijańskiej refleksji społecznej.

Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Mamy nadzieję, że oddawany w ręce czytelników tom słownika społecznego poświęcony zagadnieniom współzależności i globalizacji będzie dla nich pomocą w intelektualnym radzeniu sobie z niezwykle skomplikowaną rzeczywistością społeczną doby późnej nowoczesności. Chcieliśmy, aby dobór haseł dobrze oddawał dorobek polskich

nauk społecznych i humanistycznych w tej trudnej, ale jakże aktualnej tematyce. Z perspektywy osób redagujących tę książkę na zakończenie chcielibyśmy zarysować trzy potencjalne drogi, którymi potoczyć się może rozwój procesów globalizacyjnych i światowych współzależności.

Pierwszą z nich jest wizja słabnięcia globalizacji i przekształcenia się świata współzależnego w świat bloków regionalnych pod przywództwem dominujących w danych regionach kultur, cywilizacji czy wspólnot politycznych. Symbolicznie taki kierunek przemian społecznych w skali całego świata dobrze ujmuje koncepcja zderzenia cywilizacji Samuela Huntingtona (2007). W tej dość ponurej geopolitycznej wizji cywilizacje, jako najbardziej ogólne podmioty mogące wytwarzać wobec siebie lojalność i stanowić kulturowo podbudowane wehikuły tożsamości zbiorowych, przejmują miejsce państw w metaforze stołu bilardowego. Ich wzajemne zderzenia zwiastowałyby więc ustępowanie globalnej współzależności kultur społeczeństw i gospodarek miejsca na rzecz konfliktu, podziałów i ekskluzywnej tożsamości zbiorowej.

Drugą wizją jest postępujące słabnięcie liberalnego ładu światowego (lub hegemonii, jak chcą niektórzy), której jednak nie towarzyszy postępująca regionalizacja, a jedynie brak skutecznej alternatywy pozwalającej kształtować nowy ład. Taka globalna rzeczywistość mogłaby przypominać nowe średniowiecze, w którym globalne współzależności procesów społecznych, politycznych i ekonomicznych skomplikowałyby się w stopniu uniemożliwiającym skutecznie nimi zarządzanie. Na taką możliwość wskazywał na przykład Hedley Bull (1977). Innym wariantem przyszłości świata jest entropiczny system międzynarodowy (Schweller, 2014), którego uczestnicy (państwa, ale i aktorzy pozapaństwowi) mogą sobie nawzajem bez końca przeszkadzać, a działania zmierzające do ustalenia nowych, globalnych hierarchii grzęzną w niemożności. Wizja ta stanowi ciekawe ujęcie globalnej współzależności, sugerując, że nie ma jej po prostu zbyt wiele, a świat pogrąża się w stagnacji.

Trzecią wizją jest świat stale postępującej współzależności i globalizacji. Tak optymistyczna wizja, przesyciona liberalną wiarą w postęp ludzkości, znajduje swoją kulminację w rządzie światowym jako uosobieniu racjonalności całej ludzkości (Grzybek, 2019). W ten sposób dopełnia się postrzeganie współzależności jako stanu systemu społecznego wewnątrz państwa i jego transcendencja do prawdziwie globalnej współzależności zjednoczonego gatunku ludzkiego.

BIBLIOGRAFIA

- Amstrong, D. (2014). The Evolution of International Society. W: S. Smith, P. Owens & J. Bylis (red.), *Globalization of World Politics*, (s. 35–49). Oxford: Oxford University Press.
- Angell, N. (1909). *Europe's Optical Illusion*. London: Simpkin, Marshall, Hamilton, Kent & Co.
- Baldwin, D.A. (1980). Interdependence and power: a conceptual analysis. *International Organization*, 34, 471–506.
- Beck, U. (2000). The Cosmopolitan Perspective: Sociology of the Second Age of Modernity. *British Journal of Sociology*, 51, 79–105.
- Bull, H. (2002). *Anarchical Society. A Study of Order in World Politics*. New York: Palgrave.
- Buzan, B., & Little, R. (2011). *Systemy międzynarodowe w historii świata*. Tłum. E. Brzozowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Cimek, G. (2011). W labiryncie pojęć – Globalizacja jako kategoria teoretyczna. *Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej*, 187, 159–178.
- Fukuyama, F. (1989). End of History? *National Interest*, 16, 3–18.
- Giddens, A. (2006). *Nowoczesność i tożsamość, „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Tłum. A. Szulżycka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grzybek, D. (2019). *Rosnąca współzależność. Geneza rządzenia światowego*. Kraków: Instytut Spraw Publicznych UJ.
- Haskell, T.S. (1977). *The Emergence of Professional Social Science*. Baltimore: Johns Hopkins University Press.
- Huntington, S.P. (2007). *Zderzenie cywilizacji*. Tłum. H. Jankowska. Warszawa: Wydawnictwo MUZA.
- Kennedy, P. (1994). *Mocarstwa świata. Narodziny, rozkwit i upadek*. Tłum. M. Kluźniak. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Keohane, R.O. (1984). *After Hegemony. Cooperation and Discord in the World Political Economy*. Princeton: Princeton University Press.
- Keohane, R.O., & Nye, J. (1977). *Power and Interdependence. World Politics in Transition*. Michigan: Little, Brown.
- Kindleberger, C.P. (1962). *Foreign Trade and the National Economy*. New Haven: Yale University Press.
- Krauz-Mozer, B., & Borowiec, P. (2008). Globalizacja, globalizm, globalność. Wprowadzenie. W: B. Krauz-Mozer & P. Borowiec (red.), *Globalizacja: nieznośnie podobieństwo? Świat i jego instytucje w procesie uniformizacji*, (s. 7–17). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Pajetka, J. (1983). *Prolegomena globalnej racjonalności człowieka*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Robinson, W.I. (2007). Theories of Globalization. W: G. Ritzer (red.), *Blackwell Companion to Globalization*, (s. 125–143). Hoboken: Blackwell Publishing.
- Ross, D. (1992). *The Origins of American Social Science*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Schweller, R.L. (2014) *Maxwell's Demon and the Golden Apple. Global Discord in the New Millenium*. Baltimore: Johns Hopkins University Press.
- Scott, L. (2014). International History 1900–99. W: S. Smith, P. Owens & J. Bylis (red.), *Globalization of World Politics*, (s. 50–64). Oxford: Oxford University Press.
- Smith, S., Owens, P., & Bylis, J. (2014). *Introduction*. W: S. Smith, P. Owens & J. Bylis (red.), *Globalization of World Politics*, (s. 1–14). Oxford: Oxford University Press.
- Stiglitz, J.E. (2004). *Globalizacja*. Tłum. H. Simbierowicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szymczak, M. (red.). (1981). *Słownik języka polskiego*. T. 3. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Waltz, K.N. (2008). *Realism and International Politics*. London: Routledge.
- Waters, M. (1995). *Globalization*. London: Routledge.
- Zinkina, J., & in. (2019). *A Big history of Globalization. The Emergence of a Global World System*. Cham: Springer International Publishing.